



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (178.)
w dniu 14 maja 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej (druk senacki nr 622, druki sejmowe nr 2223 i 2291).
2. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustanowienia podstawy prawnej oraz zasady zwrotu nieruchomości rolnych i lasów przejętych na własność Skarbu Państwa na podstawie dekretów PKWN (cd.) (P8-13/13).
3. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie ujednolicenia przepisów o ustanawianiu odrębnej własności lokali wybudowanych z kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego (cd.) (P8-15/13).
4. Rozpatrzenie petycji dotyczącej przyznania prawa do zasiłku dla bezrobotnych z tytułu ustania osobistej opieki nad niepełnosprawnym (cd.) (P8-18/13).
5. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu ustalenia prawa do świadczenia opiekuńczego w związku z opieką nad osobą niepełnosprawną oraz przywrócenie praw nabytych do świadczenia pielęgnacyjnego opiekunom, których zostali pozbawieni po 30 czerwca 2013 r. (cd.) (P8-02/14).
6. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie przyznania zadośćuczynienia lub odszkodowania dla byłych junaczek i junaków wykonujących pracę w ramach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 1948–1955 (cd.) (P8-01/14).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 21)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Michał Seweryński)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Otwieram trzecią część posiedzenia senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Dzisiejsze posiedzenie poświęcone jest rozpatrzeniu jednego projektu ustawy i kilku petycji.

Witam przedstawicieli strony rządowej, przede wszystkim panią minister Elżbietę Seredyn – pani jest tutaj obecna, bardzo się cieszymy – ze wszystkimi współpracownikami. Witam też wszystkie osoby zainteresowane – widzę, że są takie osoby z różnych agend, jako że problematyka omawianych dzisiaj spraw jest dość rozległa.

Przechodzimy niezwłocznie do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej. To jest druk sejmowy, ustawa przyszła do nas z Sejmu.

Poproszę teraz pana legislatora o krótki referat wprowadzający w omawianą sprawę.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, wspomniana ustawa, tak jak pan przewodniczący powiedział, zmienia dwie ustawy: ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawę o działach administracji rządowej. W ustawie o działach administracji rządowej zostaje zmieniona nazwa odpowiedniego działu, tak żeby obejmował on dodawaną do wspomnianej ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych instytucję integracji społecznej.

Zmiany wprowadzane do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych są nieco większe. Przede wszystkim, jak właśnie powiedziałem, zostaje wprowadzona instytucja integracji społecznej. Dotychczas we wspomnianej ustawie była mowa tylko o integracji obywatelskiej. Co więcej, ta integracja obywatelska – to jest ważne, to będzie później treścią uwag Biura Legislacyjnego – nie była dotychczas zdefiniowana w ustawie. A tutaj nie tylko wprowadza się instytucję integracji społecznej, lecz także w dość precyzyjny sposób się ją definiuje.

Oprócz tego wprowadza się rozwiązania będące konsekwencją wprowadzenia wspomnianej instytucji integracji społecznej. Te konsekwencje polegają głównie na tym, że na określone organy administracji publicznej nakłada się obowiązek podejmowania działań na rzecz wspierania już nie tylko integracji obywatelskiej, lecz także integracji społecznej.

Myślę, że to byłoby tyle, jeśli chodzi o krótkie wprowadzenie. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mieliby w tym momencie jakieś pytania albo chcieliby się wypowiedzieć? Potem poprosimy ewentualnie także inne osoby ze strony rządowej.

Pan senator Kutz i pan senator Rulewski.

(Brak nagrania)

Senator Kazimierz Kutz:

...Ja jestem posłem z okręgu katowickiego, Górnoszlązakiem. Głosowało na mnie 2/3 moich wyborców, w moim okręgu, tak więc mój głos będzie, że tak powiem, kompetentny. Chciałbym zapytać: co to jest? Dobrze, że was tyle tutaj przyszło. To jest kpina. To jest kpina, to się... To jakiś erzac, żeby rozwiązać sprawy, które na Śląsku mają w tej chwili wymiar, że tak powiem społecznego wrzenia... Ślązacy w 1934 r... Wiedza o Śląsku jest żadna. Wtedy została zmieniona w Polsce konstytucja, na tak zwaną sanacyjną, w ramach której zlikwidowano autonomię śląską, nadaną przez państwo polskie. Wtedy właśnie autonomia śląska polegała na tym, że uznawało się Ślązaków za grupę etniczną, która po siedmiu wiekach wchodzi do państwa. I po tym długim okresie, w 2005 r., powstała ustawa dotycząca mniejszości etnicznej – tę ustawę chce się obecnie skorygować. Ustawa powstała dzięki temu, że kiedy nieżyjący już prezydent podpisywał kartę praw obywatelskich Unii Europejskiej, to razem z Anglikami wyłączyli pewien zapis, który dotyczy właśnie zwłaszcza grupy etnicznej, jaką są Ślązacy. W prawie europejskim mówi się: no trudno, w takich i takich sprawach państwo samo decyduje, samo rozstrzyga te sprawy. I państwo polskie, właśnie na mocy tej na wpół faszystowskiej, przedwojennej ustawy, postanowiło potraktować mniejszości etniczne i narodowe jako grupy, którym daje się licencje. I Ślązacy, jako jedyna taka grupa, nie dostali licencji na

swoją tożsamość. I nie mogą w ramach polskiego prawa, na drodze prawnej, dochodzić do uzyskania tego prawa. A w prawie europejskim jest powiedziane: to są sprawy wewnętrzne, nie chcemy się w to wtrącać. I dzięki temu można sobie coś takiego wydrukować, z pełną nonszalancją wobec prawa. To jest ustawa, która kompromituje Polskę. My w grupie dwudziestu siedmiu państw jesteśmy – obok Anglików – państwem, w którym nie ma pewnego prawa, podstawowego prawa człowieka. Ludzie sami decydują – to jest demokracja – o tym, jaką mają tożsamość. Tożsamość śląska nie jest wymyślona. Ślązacy przez sześć wieków byli poza Polską. Dotrwali do Polski, sami przyszli i chcą być tym, kim są. Byli Niemcami, są Polakami, byli germanizowani, polonizowani – z tym trzeba skończyć. Dlatego, że to wszystko by oznaczało, że Ślązacy nie mogą dostać swojej tożsamości, ponieważ, jak to się mówi potocznie, są podejrzani narodowo. A w gruncie rzeczy mówi się, że to są zakapturzeni Niemcy. Niemcy zresztą mówią to samo, tylko odwrotnie. I ustawa, o której mówię, właśnie to wyraża – że Ślązacy nie są pełnymi obywatelami państwa niby to demokratycznego. Przez tę ustawę Polska nie może uchodzić za państwo o europejskiej kulturze prawnej. Ja przeciwko temu protestuję. Dopóki z ustawy nie zostanie wyrzucony zapis o licencjach, w którym nie ma Ślązaków... A wiemy na podstawie ostatniego spisu, że to, o czym mówię, dotyczy co najmniej półtora miliona ludzi w Polsce. Z tego pół miliona czuje się wyłącznie Ślązakami. To są obywatele polscy, którzy do Polski Ignęli... I im się nie daje pełnego prawa. Oczywiście, istnieją Ślązacy, ale prawnie ich nie ma. Myślę, że... W każdym razie mówię teraz o sobie, bo prowadzę właśnie kampanię... Jeżeli zostanę wybrany, to nie będę robił nic innego, tylko walczył o to, żeby Polska odzyskała godność państwa wolnego. Bo to, co się dzieje z poruszaną przeze mnie sprawą, jest haniebne.

Ja uważam, że wspomniana ustawa... Kiedy ona była uchwalana, byłem już członkiem Senatu i udowaśniałem, że jest to ustawa antypolska. Kto tak traktuje Ślązaków, działa przeciwko Polsce. Bo Ślązacy z własnej woli przyszli do Polski. Ta ustawa skazuje Ślązaków. Ona jest restrykcyjna, ona jest, że tak powiem, zerżnięta z niemieckiego traktowania... Ona właściwie zmusza do emigracji z Polski, bo tu się nie da żyć. I w związku z tym po wojnie dwa miliony Ślązaków wyjechało. Ślązacy, jak wszyscy obywatele państwa, chcą mieć poczucie pełnej godności osobistej. Ta ustawa im ją odbiera. Ta ustawa, która została uchwalona, jest – tak jak mówię – antypolska. Ona zmusza – jako że istnieje inna ustawa, dotycząca mniejszości niemieckiej, a są to ci sami Ślązacy, tylko zniemczeni – do germanizacji we własnym państwie. Czy wy tego nie rozumiecie? Albo zmusza do emigracji na zawsze. Bo nie można żyć u siebie, będąc traktowanym gorzej, jako ktoś podejrzany. Kto dał państwu polskiemu prawo zabraniać Ślązakom tego, żeby sami określili – to jest Europa – że są grupą etniczną, polską grupą etniczną? Tworzą wrogów! Ludzie, o których mówicie, że są ambiwalentni, że mało kochają Polskę... Za co oni mają kochać Polskę? Za to, co wy z nimi robicie? Prawo w państwie demokratycznym... To jest hańba. Ja uważam, że omawiany tu projekt przynosi Polsce wstyd. W związku z tym ja w ogóle nie będę rozpatrywał tego projektu. Wychodzę.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Pani Senatorze, za wystąpienie.
Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Rozumiem emocje, które towarzyszyły wystąpieniu senatora Kutza, niemniej jednak nie poddaję się przedstawionej przez niego logice.

(*Senator Kazimierz Kutza*: No tak, jak zwykle, wszyscy...)

Nie poddaję się tej, że tak powiem, logice dziejów, opartej przede wszystkim na wielu zawirowaniach historycznych, które nie zawsze były korzystne dla Polski, jeśli chodzi o uczestniczenie Śląska w budowie państwa polskiego.

Ja mógłbym z równą szczerością – i obiektywnością, bo nie startuję w wyborach z tego terenu – bronić praw górali. Nie da się ukryć, że polscy górale żyją na zwartym terenie, ten teren ma określone położenie geograficzne, powiedziałbym, geofizyczne, przynajmniej w czasach komuny był to też teren ekspansji komunistycznej – ziemie w górach, zwłaszcza u górali, były traktowane, jeśli chodzi o efektywność i konieczność płacenia podatków czy też danin, na równi z doskonałymi, na równi z madami na Żuławach. Co prowadziło, prostą drogą, do porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, gdzie właśnie kwestie sprawiedliwości traktowania, upadku kultury... Te kwestie były na początku wspomnianych porozumień i roszczeń. I do dzisiaj górale mężnie bronią swojego środowiska przed degradacją. Posługują się ciągle – nie da się tego ukryć, wszyscy na co dzień jesteśmy słuchaczami – gwarą góralską, reprezentują szereg innych cech góralskich, cech grupy etnicznej. A przecież jeśli się zważy na dzisiejsze projekcje tej grupy, to widać, że jest bardzo związana z narodem polskim, z państwem polskim, z kulturą polską – czego przykładem były wizyty papieża.

Tak więc chciałbym jednak wrócić do tematu i poprosić rząd o przedstawienie społecznych skutków, jakie się wiążą z procesem integracji społecznej Romów, którzy też przecież towarzyszyli dobrym i złym losom państwa polskiego. Złym, bo oprócz Żydów byli najbardziej prześladowaną grupą etniczną na ziemiach okupowanych. A teraz w bardziej lub mniej udany sposób towarzyszą życiu państwa polskiego. Tak więc jakie to będą skutki?

I druga uwaga: czy rząd nie widzi potrzeby uwzględnienia innych grup społecznych, innych grup, które mają poczucie wykluczenia społecznego czy gorszego traktowania społecznego? Bo w kontekście integracji najwięcej się mówi o Romach, a inne grupy, na przykład białoruska czy może nawet żydowska... Czy nie ma potrzeby uwzględnienia takich grup? W uzasadnieniu się o tym nie mówi. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Może panowie senatorowie pozwolą, żebyśmy teraz poprosili o zabranie głosu panią minister. Będziemy wtedy mogli w jeszcze pełniejszy sposób odnieść się do tematu.

Oczywiście jeżeli pani minister ma zamiar... Jeżeli nie, to może inne osoby reprezentujące stronę rządową? Projekt ustawy wyszedł jednak z rządu, prawda?

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek*: To był projekt poselski.)

Przepraszam, to był projekt poselski. Ale rząd się do niego ustosunkowywał na etapie sejmowym, prawda?

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Wyznań Religijnych
oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Andrzej Marciniak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Niestety do dnia dzisiejszego nie zostało przyjęte stanowisko rządu w stosunku do poselskiego projektu ustawy, dlatego zarówno na posiedzeniach komisji sejmowych, jak i tutaj będę reprezentował tylko stanowisko ministra administracji i cyfryzacji, jako ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych.

Przede wszystkim na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować posłom wnioskodawcom, którzy podjęli się zadania przygotowania omawianego tu projektu ustawy, ponieważ z punktu widzenia ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych taka ustawa niewątpliwie jest konieczna. Znakomicie ułatwi ona realizację ustawowych zadań i kompetencji ministra.

Ustawa doprecyzowuje kompetencje ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Jej uchwalenie zapewni również możliwość podejmowania przez administrację rządową działań o charakterze ciągłym, jako że od 2001 r. rząd podejmuje systemowe działania na rzecz poprawy sytuacji mniejszości romskiej.

Nawiążę może teraz do wypowiedzi pana senatora w kwestii tego, czy inne grupy również powinny być objęte takimi systemami wsparcia jak ten, który rząd wprowadza w przypadku mniejszości romskiej. Wydaje mi się, że nie, ponieważ mniejszość romska jest bardzo... Może powiem tak: mniejszość romska bardzo się wyróżnia na tle innych mniejszości narodowych i etnicznych, wymienionych *expressis verbis* w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych. Sytuacja mniejszości romskiej jest bardzo specyficzna, ponieważ przedstawiciele tej mniejszości w sposób diametralny... Ich sytuacja bytowa, sytuacja społeczna, znajomość przysługujących im praw, ale również ciężących na nich obowiązków... Ta świadomość jest zdecydowanie mniejsza od tej, którą mają przedstawiciele innych mniejszości narodowych i etnicznych. Dlatego też od 2001 r. prowadzone są systemowe działania rządu. Są to zresztą działania zgodne z zaleceniami Komisji Europejskiej i wpisujące się w jej cele. A przyjęcie projektowanej ustawy pozwoli lepiej i sprawniej wykonywać zadania ministra, zapewni ciągłość, o której wcześniej wspominałem, i, jak mówiłem, wpisuje się w cele unijne.

Z tego względu bardzo proszę Wysoką Komisję o wyrażenie pozytywnej opinii o przedłożonym projekcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panowie Senatorowie?

Czy ktoś jeszcze spośród przedstawicieli organizacji rządowych chciałby się wypowiedzieć?

Jeżeli nie, to poprosimy...

(*Senator Jan Rulewski*: Czy ja jeszcze...)

Tak?

Senator Jan Rulewski:

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Znikną wozy kolorowe, festiwale piosenki romskiej. Obecnie, to znaczy już od lat, wozy kolorowe są zastępowane karawanami, jak to się mówi, karawaniem. Tak więc w wyniku wspomnianych procesów więc zginą dobre cygańskie specjalności. Jak wiadomo, komuna też próbowała reintegrować metodami administracyjnymi. Czy to jest inna... I jaka jest w omawianej kwestii opinia środowisk romskich?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Wyznań Religijnych
oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Andrzej Marciniak:**

Panie Senatorze, jak rozumiem, nie jest celem ani posłów wnioskodawców, ani tym bardziej ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych... Proszę zwrócić uwagę, że posłowie wnioskodawcy już w uzasadnieniu do przedłożonego projektu zapisali, że działań podejmowanych na rzecz mniejszości romskiej czy też jakiegokolwiek mniejszości, w ramach integracji społecznej, nie wolno utożsamiać z asymilacją. Tak więc nasze działania absolutnie nie będą zmierzały do tego, żeby, jak pan to powiedział, znikły wozy kolorowe, żeby zanikła cała kultura Romów, tak barwna, rozśpiewana i roztańczona. Wręcz przeciwnie: wydaje nam się, że wprowadzenie omawianych przepisów umożliwi w pełni... Czy może raczej zwiększy możliwości przedstawicieli mniejszości romskiej właśnie w zakresie zachowania swojej tożsamości kulturowej, właśnie dzięki temu, że nie będą oni musieli – czy też będą musieli w mniejszym stopniu – borykać się z problemami życia codziennego.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Przejdziemy teraz do omówienia propozycji poprawek, z których, jak wiemy, większość ma charakter czysto językowy, redakcyjny. A te merytoryczne poproszę na początek.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym przejść do omówienia pierwszej uwagi. Ona wymieniona jest też jako pierwsza w opinii. Tę uwagę można w zasadzie podzielić na dwie części. Część pierwsza to takie ogólne zastrzeżenie, które wiąże się z tym, że ustawodawca, wprowadzając definicję legalną integracji społecznej, postępuje niekonsekwentnie, ponieważ dotychczas w ustawie była mowa o integracji obywatelskiej i pojęcie to nie było zdefiniowane. Jak nietrudno zauważyć, określenie „społeczna” i określenie „obywatelska”, bez względu na to, do czego by się odnosiły, wskazują na istnienie pewnej bliskoźnaczności. I dlatego jeżeli teraz będzie jasno określona definicja integracji społecznej, to odbiorca tekstu, nad którym tutaj dzisiaj pracujemy, może powziąć wątpliwości, co w takim razie jest integracją obywatelską.

Wspomniane wątpliwości są dodatkowo pogłębiane przez dwie kwestie. Po pierwsze, przez to, jakimi spójnikami ustawodawca łączy tutaj wyrażenia „integracja obywatelska” i „integracja społeczna”. Raz są one łączone spójnikami koniunkcji, na przykład w art. 1 pkt 1 nowelizacji, a innym razem – alternatywy nierozłącznej, na przykład w art. 1 pkt 4 lit. d nowelizacji.

A po drugie, wątpliwości mogą powstać już w związku z samą treścią wspomnianej definicji. Należy przede wszystkim zgłosić zastrzeżenie do wyrazu „partycypacja”, który ma się odnosić do czegoś takiego, jak „zabezpieczenie społeczne”, a co więcej, ma się odnosić do czegoś takiego, jak „warunki bytowe”. Czy można sobie wyobrazić... O ile można sobie wyobrazić coś takiego, jak partycypacja w zabezpieczeniu społecznym, o tyle już trudno sobie wyobrazić coś takiego, jak partycypacja w warunkach bytowych. Albo te warunki bytowe jakieś są, albo nie. Nie możemy powiedzieć, że jakkolwiek osoba partycypuje w warunkach bytowych. Przypominam, że „partycypować” to znaczy tyle, co „brać udział w ponoszeniu kosztów, wydatków, uczestniczyć”. I dlatego pojawiła się tego rodzaju uwaga.

Biuro Legislacyjne, mając na względzie wspomnianą intencję, żeby omawiana definicja nie prowadziła w żaden sposób do asymilacji, zaproponowało taką poprawkę, aby w zasadzie nie zmieniając wszystkich wymienionych tu elementów, jak system oświaty i wychowania, rynek pracy, system zabezpieczenia społecznego, wspomniane warunki bytowe i opieka zdrowotna... Biuro proponuje definicję, którą pozwolę sobie odczytać. Proponowana poprawka nie nadaje nowego brzmienia całemu art. 1 pkt 2, tylko zastępuje w nim pewne wyrazy. I na skutek przyjęcia wspomnianej propozycji poprawki definicja integracji społecznej brzmiałaby następująco: „rozumie się przez to” – to znaczy przez integrację społeczną – „działania na rzecz poprawy ważnych aspektów życia społecznego osób należących do mniejszości, w szczególności warunków bytowych oraz dostępu do systemu oświaty, rynku pracy, systemu zabezpieczenia społecznego, a także opieki zdrowotnej”.

Od razu zwrócę uwagę, że pominięcie wyrazów „i wychowania” z wyrażenia „system oświaty i wychowania” było celowe, dlatego że na gruncie obowiązujących obecnie przepisów poprawnym określeniem jest „system oświaty”. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy w związku z przedstawioną propozycją poprawki mają panowie senatorowie jakieś uwagi?

Skoro nie, to proszę jeszcze może o wypowiedź dotyczącą kolejnych propozycji poprawek, tych językowych. Proszę je wszystkie, wspólnie...

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Dobrze. To w takim razie teraz nieco zmienię kolejność omawiania, według takiej, że tak powiem, kategorii gatunkowej. Ta pierwsza propozycja poprawki była najpoważniejsza. Druga propozycja poprawki tego rodzaju, czyli nie tylko czysto językowej, to ta opisana w uwadze trzeciej. Tutaj w zasadzie można zgłosić dwie uwagi – one odnoszą się do art. 18 ust. 3b ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Wątpliwości budzi brak wskazania, z której części budżetu państwa jednostki samorządu terytorialnego będą otrzymywały wspomniane dotacje. Podczas formułowania omawianej uwagi Biuro Legislacyjne kierowało się pewną analogią do ust. 3, który oczywiście nie jest nowelizowany omawianą dzisiaj ustawą. W tym ustępie jest konkretnie napisane, z której części budżetu państwa są przyznawane dotacje. I ponieważ przyjmujemy, że powinna być jakaś konsekwencja ustawodawcy w formułowaniu obowiązków w jednym akcie, i zakładamy, że intencją prawodawcy było wskazanie, że dysponentem części budżetu państwa, z której przyznawane są dotacje, o których mowa w ust. 3b, jest minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, to Biuro Legislacyjne proponuje poprawkę, która to wszystko doprecyzuje.

I teraz nie wiem, Panie Przewodniczący, czy mam już omawiać pozostałe propozycje poprawek, tych językowych, tak krótko, czy jeszcze...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jeszcze tylko zapytam, ponieważ właśnie o tym rozmawialiśmy z panem senatorem: czy co do tej drugiej propozycji poprawki panowie senatorowie mają jakieś uwagi?

Skoro nie, to prosimy jeszcze o zreferowanie, łączne, poprawek językowych, ze wskazaniem...

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Dziękuję.

Druga i czwarta propozycje poprawek dotyczą zamiany spójników. W uwadze drugiej proponuje się zastąpienie spójnika „lub”, czyli alternatywy nierozłącznej, spójnikiem

„i”, czyli koniunkcji – skoro mówimy o obowiązkach organu administracji publicznej, to nie możemy doprowadzić do sytuacji, w której ten organ mógłby realizować swoje obowiązki selektywnie. A spójnik „lub” pozwoliłby właśnie na taką selektywność. Dlatego w przypadkach wskazanych w uwadze drugiej powinna być koniunkcja.

Z kolei w uwadze czwartej proponuje się coś odwrotnego. Tutaj pojawia się koniunkcja w przypadkach, które dotyczą faktycznych działań podejmowanych na rzecz integracji społecznej i działań podejmowanych na rzecz integracji obywatelskiej. Między takimi działaniami nie zawsze będzie występowała koniunkcja, ponieważ można sobie wyobrazić, że w praktyce różnego rodzaju podmioty będą podejmowały jakieś wąskie działania. I mniej więcej na tym polega omawiana propozycja poprawki.

Jest jeszcze druga część propozycji poprawki w uwadze czwartej – chodzi tutaj o zamienienie nie tylko koniunkcji na alternatywę łączną, lecz także alternatywy rozłącznej na alternatywę nierozłączną.

W uwadze piątej proponuje się przyjęcie pewnej konsekwencji związanej z definicją integracji społecznej, która to definicja jest zamieszczona w omawianej dzisiaj ustawie. Chodzi o to, że ponieważ jest powiedziane, że integracja społeczna to działania na rzecz zwiększenia partycypacji mniejszości, to w art. 1 pkt 5 lit. b nowelizacji, zmieniającym art. 21 ust. 2 pkt 1 lit. c, należałoby skreślić wyrazy: „osób należących do mniejszości”. Bo to będzie wynikało z samej definicji.

Jest jeszcze jedna związana z tym kwestia: ponieważ w ustawie o działach administracji rządowej nie ma definicji integracji społecznej, to doprecyzowanie powinno tam być wyraźniejsze. I właśnie poprawka zaproponowana przez Biuro Legislacyjne zlikwidowałaby wspomniany mankament. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Myszę, że możemy teraz przejść do głosowania nad zaproponowanymi poprawkami, po kolei. A poprawki językowe zbiorczo, jeżeli panowie senatorowie się zgodzą.

Poprawki pierwsza i trzecia nie są językowe, tylko merytoryczne. Poprawka pierwsza to ta, w której mowa o udziale w poprawie aspektu życia społecznego.

Czy panowie senatorowie są za przyjęciem tej poprawki? (4)

Jednogłośnie.

Dziękuję.

I teraz poprawka trzecia, która również jest merytoryczna. Proszę jeszcze krótko ją przypomnieć.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie, z której części budżetu państwa będzie przyznawana dotacja, o której mowa w przepisie. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Marciniak:

Bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący. Chciałbym odnieść się do omawianej poprawki i zauważyć, że przepis art. 18 ust. 3b projektowanej ustawy dopuszcza możliwość przyznawania dotacji na cele określone w ustawie nie tylko z części 43 budżetu państwa, której dysponentem jest minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, lecz także na przykład z części budżetu, której dysponentem jest minister edukacji narodowej. I wydaje mi się, że nie powinniśmy zamykać ministrowi edukacji narodowej możliwości przyznawania dotacji na realizację wspomnianego celu.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jakiego pan jest zdania?

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Oczywiście, tak jak mówiłem, proponowana poprawka jest zasadna tylko jeśli założymy, że intencja miała być właśnie taka, żeby tylko minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych... Jeżeli mają to robić też inni ministrowie, to zapis może pozostać. Chociaż, jak wspominałem, będzie tutaj pewna niespójność terminologiczna, bo w innym miejscu ustawy, w odniesieniu do innej dotacji, będzie precyzyjnie powiedziane, o którą część budżetu chodzi, a tutaj nie będzie. Ale oczywiście to może pozostać. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Takie są konsekwencje...

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki? (0)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka nie przeszła.

Reszta to poprawki językowe, o których mówiliśmy.

(Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski: Tak jest.)

Czy co do tych poprawek ma pan jakieś uwagi?

Zastępca Dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Marciniak:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Odnoś się do poprawki drugiej, dotyczącej projektowanych art. 18 i 21. Naszym zdaniem należy pozostawić spójnik „lub”, nie zastępować go spójnikiem „i”, ponieważ

minister i organy administracji mogą realizować zadania, część zadań, w stosunku do poszczególnych mniejszości. I tak na przykład o ile w stosunku do mniejszości romskiej zasadnym będzie realizowanie wspomnianych zadań w pełnym zakresie, czyli łącznie z integracją społeczną, o tyle w przypadku mniejszości białoruskiej, rosyjskiej, niemieckiej czy jeszcze innej – nie chcę wymieniać wszystkich – realizacja zadań w zakresie integracji społecznej jest zbędna i niecelowa. Dlatego wydaje mi się, że wyraz „lub”, czyli spójnik alternatywy nierozłącznej, jest zasadny i powinien zostać utrzymany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.
Proszę.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Dziękuję bardzo.

Powiem tak: proszę zauważyć, że w art. 18 ust. 1 pomiędzy pktm 1 a pktm 2 i tak mamy koniunkcję. A więc organy władzy publicznej są obowiązane podejmować odpowiednie środki w celu wspierania działalności zmierzającej do ochrony, a zarazem każdej z tych integracji. To znaczy... Przepraszam, w tej wersji, która jest teraz, nie każdej z integracji. Niemniej jednak organy władzy publicznej muszą jednocześnie podejmować działania w celu wspierania działalności zmierzającej do ochrony itd. i w celu wspierania integracji obywatelskiej i społecznej. Tak więc zastąpienie w tym miejscu wyrazu „lub” wyrazem „i” będzie konsekwencją przyjętego w omawianym przepisie rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy panowie senatorowie są za tym, żeby w art. 18 zamiast „lub” było „i”? Kto jest za? (4)

Dziękuję.
Jednogłośnie.
Proszę, następne poprawki.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

W uwadze drugiej była jeszcze propozycja poprawki do pktu 5 lit. b. To jest propozycja poprawki tego samego rodzaju.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Kto jest za? (4)
Dziękuję.
I następne poprawki... Czy do tych poprawek są uwagi?
(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Wyznań Religijnych
oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Andrzej Marciniak:**

Nie, Panie Przewodniczący, nie mamy uwag do pozostałych zgłoszonych poprawek.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że w uwadze czwartej są zaproponowane dwie alternatywne wersje poprawki w części oznaczonej w opinii literą b. W jednej wersji chodzi o to, żeby pomiędzy różnymi rodzajami aktywności czy działalności był spójnik „lub”, a w drugiej wersji tę samą alternatywę wyraża się za pomocą przecinków. To już oddaje do decyzji panów senatorów. Bo to, co jest oznaczone literą a w obu wersjach, obu tych alternatywnych propozycjach, czyli to, co dotyczy art. 1 w pktu 4 lit. d, to jest to samo. Różnice są tylko w części oznaczonej literą b. W pierwszym wariantcie są przecinki, a w drugim jest spójnik „lub”. To tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Tak więc jesteśmy albo za tym, żeby przyjąć te przecinki...

Kto z panów senatorów jest za? (4)
Wobec tego wersja alternatywna odpada.
Czy jest jeszcze jakaś poprawka?

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Jest jeszcze propozycja poprawki w związku z uwagą piątą. Właściwie to są dwie propozycje poprawek.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Pierwsza z nich zmierza do zapewnienia konsekwencji terminologicznej związanej z przyjęciem definicji integracji społecznej w ustawie o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Druga propozycja poprawki jest z kolei konsekwencją tego, że w zmienianej ustawie o działach administracji rządowej nie ma definicji integracji społecznej. W związku z tym powinno się tam znaleźć doprecyzowanie, o czyją integrację chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czyli chodzi o to, czy jesteśmy za wspomnianym doprecyzowaniem...

Kto jest za? (4)

Jednogłośnie.

Dziękuję bardzo.

Wobec tego poddajemy teraz pod głosowania całą ustawę z poprawkami.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem ustawy? (4)

Dziękuję bardzo.

Czy na sprawozdawcę możemy poprosić pana senatora Paszkowskiego?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wobec tego zamykam obrady komisji w części dotyczącej punktu pierwszego porządku obrad.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przystępujemy do punktu drugiego: rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej...

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Panie senatorze, proszę włączyć mikrofon.)

... w sprawie ustanowienia podstawy prawnej oraz zasady zwrotu nieruchomości rolnych i lasów przejętych na własność Skarbu Państwa na podstawie dekretów PKWN.

Czy możemy prosić o krótki, treściwy referat dotyczący tej petycji? Proszę bardzo.

**Główny Specjalista
w Dziale Petycji i Korespondencji
w Biurze Komunikacji Społecznej
w Kancelarii Senatu Wanda Wójtowicz:**

Wanda Wójtowicz, Biuro Komunikacji Społecznej.

Mowa tutaj o petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu ustanowienie podstawy prawnej oraz zasady zwrotu nieruchomości rolnych i lasów przejętych na własność Skarbu Państwa na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Jest to petycja indywidualna, wniesiona przez osobę fizyczną. Autorem petycji jest spadkobierca gospodarstwa rolnego, który ponownie wystąpił do Senatu o podjęcie działań mających na celu zwrot nieprawnie przejętych na własność Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego oraz lasów.

Petycja ta była rozpatrywana przez komisję 14 listopada. Przeprowadzona została dyskusja nad wspomnianym zagadnieniem. Kolejne posiedzenie komisji w tej sprawie odbyło się 21 stycznia. Komisja zapoznała się wtedy ze stanowiskiem ministra sprawiedliwości dotyczącym postulatu petycji, została również przeprowadzona dyskusja z udziałem przedstawicieli Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Komisja zadecydowała o wystąpieniu do Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu z wnioskiem o przygotowanie opinii dotyczącej możliwości realizacji postulatu petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko Biura Legislacyjnego?

Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Mirosław Reszczyński, Biuro Legislacyjne.

Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowni Goście, ja chciałbym troszeczkę uściślić: Wysoka Komisja zgłosiła się do Biura Legislacyjnego z pytaniem, czy ewentualna inicjatywa legislacyjna dotycząca problematyki reprivatyzacji może obejmować swoim zakresem przedmiotowym jedynie kwestie pewnego zadośćuczynienia dla osób fizycznych, które utraciły swoje mienie w wyniku procesów legislacyjnych przeprowadzanych na podstawie dekretów PKWN o reformie rolnej oraz o przejściu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, czy może jednak ewentualny projekt ustawy dotyczącej reprivatyzacji powinien mieć charakter generalny, systemowy i obejmować swoim zakresem – była na ten temat dyskusja na posiedzeniu komisji – zadośćuczynienie dla osób, które utraciły swój majątek w wyniku procesów nacjonalizacyjnych, przeprowadzonych na podstawie dekretów PKWN i ustaw Sejmu PRL, wydawanych w latach 1944–1962. Mowa tu o szeregu aktów, na podstawie których poszczególne kategorie osób pozbawiane były majątku.

Biuro przedstawiło Wysokiej Komisji opinię w formie pisemnej. Teraz, tak skrótowo, zwrócę uwagę jedynie na konkluzję. Otóż naszym zdaniem ewentualna inicjatywa regulująca sprawy reprivatyzacji swoim zakresem przedmiotowym powinna obejmować wszystkie kategorie osób fizycznych, które utraciły swoje mienie w wyniku procesów nacjonalizacyjnych przeprowadzonych na podstawie – tak jak już wcześniej powiedziałem – dekretów PKWN i ustaw Sejmu PRL z lat 1944–1962. Ewentualne zawężenie zakresu tej ustawy, tak aby dotyczyła tylko kwestii dekretów PKWN z 1944 r., mogłoby narazić wspomnianą inicjatywę na zarzut tak zwanej selektywnej reprivatyzacji. Dla pewnych kategorii obywateli zostałyby określone w drodze ustawy szczegółowe formy i metody reprivatyzacji, podczas gdy inne kategorie obywateli zostałyby skazane na dotychczasową tak zwaną reprivatyzację indywidualną, a więc kosztowne, długotrwałe – o czym była tu już wcześniej mowa – i niezwykle skomplikowane, zarówno jeśli chodzi o stan faktyczny, jak i o aspekt jurydyczny, procesy sądowe.

Tak więc – powtórzę – w opinii biura ustawa w omawianym zakresie powinna mieć charakter systemowy i generalny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Kto ze strony rządowej chciałby zabrać głos w omawianej sprawie, żeby wyrazić opinię? Nie ma chętnych.

Czy panowie senatorowie chcieliby zabrać głos w omawianej sprawie?

Albo pracujemy dalej, albo musimy się nad tym jeszcze zastanowić. Bo... Jeżeli wolno, to ja w ramach głosu w dyskusji chciałbym powiedzieć tak: wydaje się, że ostatnia uwaga przedstawiona przez Biuro Legislacyjne wymaga od nas głębszego namysłu, że dzisiejsza debata powinna

stanowić tylko wstęp do dalszego rozważenia wspomnianej sprawy, a w szczególności – że powinniśmy zwrócić się do kompetentnych agend rządowych o przedstawienie w omawianej sprawie opinii na piśmie. Bo chodzi o to, że gdybyśmy chcieli podjąć poprawną inicjatywę legislacyjną, to musielibyśmy objąć bardzo szeroki krąg podmiotów. I co więcej, prawdopodobnie stworzylibyśmy podstawę prawną do tego, żeby wznowić postępowania w pewnych sprawach indywidualnych, które już zostały zakończone. W tym kontekście bardzo istotne jest wcześniejsze orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Tak więc, wzięwszy pod uwagę w szczególności to, że dzisiaj nie usłyszeliśmy żadnej opinii strony rządowej, a zwykle wtedy, kiedy mamy podjąć jakąś ewentualną inicjatywę ustawodawczą, wysłuchujemy opinii strony rządowej, ja chciałbym zaproponować, żeby dzisiaj nie procedować dalej tej sprawy, tylko zwrócić się do odpowiednich agend rządowych z wnioskiem o przedstawienie opinii w sprawie wspomnianej inicjatywy legislacyjnej.

Czy panowie senatorowie aprobują moją propozycję?
Proszę bardzo, pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Może z małą korektą... Być może to będzie wynikać również ze wspomnianych odpowiedzi. Mamy tutaj kwestię związaną z lasami, a z opinii wynika, że chodzi w ogóle o cały proces reprivatyzacji. I z tym wiąże się moje pytanie, być może zawieszono dzisiaj w próżni, a mianowicie: czy jest w ogóle przedmiotem prac rządowych jakaś forma uregulowania kwestii wspomnianych historycznych zaszczości, uregulowania kwestii reprivatyzacyjnych? To oczywiście odbywa się obecnie na podstawie obowiązujących przepisów prawnych oraz wykształconego orzecznictwa sądowego, które ogranicza się w zasadzie do stwierdzenia, że to, co było niezgodne z obowiązującymi w latach czterdziestych, pięćdziesiątych czy późniejszych przepisami, jest po prostu uznawane za naruszenie prawa. I dokonuje się reprivatyzacji, ale tylko we wspomnianych granicach, jak rozumiem, jeżeli chodzi o ten proces, który obecnie odbywa się w sądach czy w postępowaniach administracyjnych.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Opinia pana senatora jest w pełni trafna. Wydaje się, że w tym zapytaniu, wystąpieniu do, jak sądzę, co najmniej dwóch agend rządowych, Biuro Legislacyjne będzie musiało bardziej uszczegółowić kwestie, o które nam chodzi. Bo jeżeli byśmy podjęli całą sprawę w tak szerokim zakresie, to byłaby to wielka inicjatywa ustawodawcza.

Jeszcze Biuro Komunikacji Społecznej, proszę bardzo.

Główny Specjalista w Dziale Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Wanda Wójtowicz:

Wanda Wójtowicz, Biuro Komunikacji Społecznej.

Minister skarbu państwa w odpowiedzi na interpelację – o której mowa w naszej informacji o petycji na stronie

ósmej – w sprawie zamierzeń rządu dotyczących ustawy reprivatyzacyjnej poinformował, że rozumiejąc potrzebę uregulowania kwestii dotyczących nacjonalizacji mienia, resort przygotował w 2008 r. projekt ustawy o świadczeniach pieniężnych, przyznawanych niektórym osobom, których dotyczyły procesy nacjonalizacji. I projekt przewidywał właśnie przyznanie świadczeń pieniężnych osobom, których dotyczyły procesy nacjonalizacji przeprowadzone na podstawie wydanych latach 1944–1962 dekretów PKWN i ustaw uchwalonych przez Sejm PRL.

Proces podlegał uzgodnieniom międzyresortowym, był też przedmiotem prac stałego komitetu Rady Ministrów, jednak z uwagi na sytuację finansów publicznych oraz konieczność ograniczenia deficytu budżetowego, jak również mając na względzie duże obciążenie finansowe, które wynikłoby z uchwalonej ustawy, w marcu 2011 r. podjęto decyzję, że projekt nie będzie kierowany do parlamentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To jest jasne, dlaczego petycja wpłynęła, skoro rząd zaniechał dalszych prac regulacyjnych. Poza tym trudno mi sobie wyobrazić, żebyśmy mogli tę sprawę rozstrzygnąć bez opinii Ministerstwa Sprawiedliwości. Dlatego podtrzymuję swoją propozycję pod adresem panów senatorów, żebyśmy jednak zasięgnęli wszystkich koniecznych opinii w tej sprawie i dopiero potem podjęli następną decyzję.

Widzę, że panowie senatorowie nie zgłaszają zastrzeżeń. Tak więc taką właśnie konkluzją zamknijmy dzisiejsze posiedzenie. I liczymy na przygotowanie przez Biuro Legislacyjne szczegółowego zapytania w omawianej tu sprawie.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu trzeciego... Czy nie musimy zmienić kolejności? Nie ma wniosków?

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Nie ma.)

Przechodzimy do rozpatrzenia petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie ujednoczenia przepisów o ustanawianiu odrębnej własności lokali wybudowanych z kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Proszę o zreferowanie tej petycji.

Kierownik Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Danuta Antoszkiewicz:

Jest to petycja zbiorowa wniesiona przez Spółdzielnię Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową „Politechnik” ze Szczecina. Autorzy petycji wyartykułowali postulat ujednoczenia przepisów dotyczących możliwości ustanowienia odrębnej własności lokali wybudowanych z wykorzystaniem kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Wspomniany postulat sprowadza się do tego, aby w ustawie z 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o poręczeniach i gwa-

rancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw w art. 17 ust. 3 wykreślono zapisy, które stanowiły, że lokale mieszkalne, które były wybudowane z wykorzystaniem kredytu na przedsięwzięcia mające na celu budowę lokali mieszkalnych na wynajem lub w celu ustanowienia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, nie mogą być, pod rygorem nieważności, wyodrębnione na własność, a także nie można ustanowić na nich spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Wspomniana petycja była przedmiotem prezentacji i dyskusji na posiedzeniu komisji 14 listopada 2013 r. Wtedy też panowie senatorowie zdecydowali, aby w sprawie petycji zasięgnąć opinii Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. 19 lutego 2014 r. na posiedzeniu komisji taka opinia została zaprezentowana, wtedy też panowie senatorowie podjęli decyzję o przygotowaniu projektu ustawy.

Biuro Legislacyjne taki projekt przygotowało i został on panom senatorom doręczony. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Zapytam teraz pana ministra Orłowskiego, który jest tutaj z nami, czy chciałby wypowiedzieć się teraz, jeszcze zanim Biuro Legislacyjne przedstawi referat na omawiany temat, czy dopiero potem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Teraz, tak? Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Chciałbym zabrać głos w tym momencie, dlatego że wydaje się – i to właśnie byśmy proponowali – że projekt nowelizacji ustawy przygotowany przez Senat, przez komisję, warto byłoby rozszerzyć o jeszcze jeden punkt. Konsultowaliśmy się już, że tak powiem roboczo, z Biurem Legislacyjnym. Chodzi o punkt dotyczący nie tylko nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach, lecz także... I to by się wiązało z petycją skierowaną do Senatu, do komisji, i załatwiałoby kwestię będącą istotą petycji. Mam tu na myśli zmianę także w ustawie o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, ponieważ tam również występuje potencjalna kolizja w przepisach. Mówię „potencjalna”, dlatego że w naszej ocenie, w takim sensie formalno-prawnym wspomnianej kolizji nie ma, jednakże nie możemy abstrahować od praktyki orzeczniczej i sądowej praktyki działania notariuszy. I choć, jak powtarzam, wydaje się, że w sensie formalno-prawnym takiej kolizji nie ma, to w celu likwidacji negatywnej praktyki odmowy możliwości wykupu lokalu proponowalibyśmy zmianę, tak aby zasadę, która jest określona w art. 15e w ustawie o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, wyłączyć w zakresie zasobu budowanego w ramach wniosków złożonych do dnia 30 września 2009 r. Mielibyśmy wtedy jednoznaczny stan prawny, odpowiedzialibyśmy na petycję i zlikwidowaliby-

śmy wspomniany negatywny stan praktyki orzeczniczej. Bo znamy takie orzeczenia sądu, w których na podstawie dyspozycji art. 15e w ustawie, o której wspomniałem, odmawia się możliwości wykupu lokalu.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Ministrze, czy ma pan konkretną, gotową, zredagowaną propozycję poprawki, żeby złożyć...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski: Tak.)

Bo musielibyśmy zwrócić się do Biura Legislacyjnego, żeby również to ujęło. Czy to jest taka propozycja, że moglibyśmy ewentualnie od razu dzisiaj głosować? Chciałbym o to zapytać. Jeżeli pan jest gotowy, to udzielimy głosu Biuru Legislacyjnemu i poprosimy panią również o wypowiedź odnośnie do tej dzisiaj zaproponowanej poprawki. Dziękuję bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

Dziękuję bardzo.

Aldona Figura, Biuro Legislacyjne.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne przygotowało propozycję projektu ustawy w odpowiedzi na petycję zgłoszoną przez spółdzielnię mieszkaniową. Propozycja jest taka, aby uchylić art. 17 ust. 3 w ustawie o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw.

Teraz powiem pokrótce, dlaczego tylko taka zmiana. Wątpliwości w zakresie możliwości przekształceń lokali mieszkalnych w zasobach spółdzielni mieszkaniowych powstały na skutek działań ustawodawcy i jego niekonsekwencji. Pierwotnie ustawodawca wspomnianej możliwości nie dopuszczał i dał temu wyraz w odpowiednich przepisach ustaw, między innymi ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego sprzed nowelizacji z 2009 r., a następnie właśnie w nowelizacji z 2009 r. Tam, w art. 17 ust. 3, zawarł zakaz wyodrębniania na własność lokali, które były budowane z wykorzystaniem środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Tą samą ustawą ustawodawca zmienił art. 12¹ ust. 2, w którym rozszerzył niedopuszczalność przekształceń mieszkań w spółdzielniach mieszkaniowych. I dotyczyło to nie tylko tych mieszkań, które zostały wybudowane z udziałem środków pochodzących z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, lecz także tych wybudowanych w ramach realizacji rządowych programów popierania budownictwa mieszkaniowego, czyli w ramach nowych form kredytowania preferencyjnego, które zostały zawarte, również wspomnianą nowelizacją, w ustawie o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, w rozdziale 2a.

Dwa lata później ustawodawca zmienił zdanie i umożliwił przekształcanie mieszkań w spółdzielniach mieszkaniowych, w tak zwanych TBS, czemu dał wyraz w odpo-

wiednich przepisach, między innymi poprzez uchylenie w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych art. 12¹ ust. 2 w całości, czyli uchylenie zakazu dokonywania przekształceń lokali wybudowanych w ramach realizacji rządowych programów z użyciem środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, jak również w ramach nowych rządowych programów popierania budownictwa mieszkaniowego na podstawie rozdziału 2a ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego.

W efekcie przekaz w zakresie tego, co ustawodawca chce w przedstawiony sposób zrealizować, jest niejasny. W tej kwestii pojawiły się już wątpliwości interpretacyjne. Również w komentarzach do ustaw można było zauważyć niezrozumienie różnic pomiędzy dwoma wspomnianymi programami rządowymi. Jeden program rządowy to ten z wykorzystaniem środków z KNF, drugi program rządowy, jak obecnie wiemy, nie został jeszcze w ogóle uruchomiony, ponieważ nie ma rozporządzeń, które by wykonywały przepisy ustawowe.

Jednocześnie dodano w ustawie o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego rozdział 4b, w którym także ustawodawca pozwolił na wyodrębnianie lokali mieszkalnych wybudowanych na wynajem w TBS i spółdzielniach mieszkaniowych. I w efekcie powstała wątpliwość, czy w spółdzielniach można wspomniane mieszkania przekształcać na własność czy nie. Istniały bowiem w systemie dwa przepisy, które tego zabraniały. Z tym że jeden ze wspomnianych przepisów odnosił się do starych programów rządowych, które tak naprawdę już się kończyły, i w zasadzie wszystkie mieszkania objęte dyspozycją tego przepisu zostały uwolnione, to znaczy można je było przekształcać na własność. A z kolei art. 15e ust. 2 dotyczył zupełnie innych programów preferencyjnego kredytowania budownictwa mieszkaniowego i w ogóle nie był związany z tym wcześniejszym programem. I dlatego właśnie taka interpretacja.

I teraz podsumuję: zmiany, które zostały wprowadzone nowelizacją z 2011 r., która otwierała możliwość przekształcenia praw do lokali mieszkalnych wybudowanych ze środków preferencyjnego kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, umożliwiają wyłącznie przekształcanie tych lokali, które zostały wybudowane ze środków preferencyjnego kredytu od początku programu do 30 września 2009 r. A nowy program nie obejmuje wspomnianych mieszkań. Ten program – co wynika z rozdziału 2a ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego – w ogóle nie dotyczy wspomnianych mieszkań.

Tak więc proponujemy uchylenie tylko jednego przepisu, art. 17 ust. 3, ponieważ on de facto jest już pusty, wszystkie mieszkania, których dotyczył wspomniany zakaz przekształceń, zostały już uwolnione na rynku. I przepis jest po prostu pusty. Chodzi o to, żeby wyeliminować już do końca, wykasować – ten przepis jest pusty – uciążliwości błędnych interpretacji. I w tym celu wspomniany przepis należałoby usunąć.

Nie znam dokładnie propozycji zmiany wysuniętej przez ministerstwo. Jeżeli miałyby to być zmiany polegające na tym, żeby w art. 15e w ust. 1... Czy w ust. 2?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...W ust. 2 wyłączyć te mieszkania, które zostały wybudowane z wykorzystaniem preferencyjnego kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, to moim zdaniem jest to niewłaściwe miejsce. Taka zmiana wprowadziłaby sprzeczność, jako że wprowadzilibyśmy przepis, wprowadzilibyśmy wyłączenie, które w ogóle nie jest związane... Tu chodzi o inny program. I wówczas adresat znowu by się zastanawiał, o co chodzi i dlaczego znowu wprowadzamy do ustawy kategorię mieszkań, która tak naprawdę została już uwolniona. I byłoby mylące, czy chodzi o ten nowy program rządowy, który jeszcze nie został uruchomiony, czy... Znowu powstałaby nowa wątpliwość interpretacyjna i nowe problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To ja jeszcze zapytam Biuro Komunikacji Społecznej: czy ta propozycja, którą przedstawiło Biuro Legislacyjne, odpowiada zakresowi petycji, która do nas wpłynęła? Tak czy nie? Czy o to chodziło petentom?

Kierownik Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Danuta Antoszkiewicz:

Autorzy petycji sformułowali swoje postulaty w dwóch punktach. I te dwa punkty odnoszą się do propozycji, którą zaprezentował przedstawiciel ministerstwa. Jednocześnie propozycja Biura Legislacyjnego, zgodnie z przedstawionym rozumowaniem, realizuje drugi z postulatów autorów petycji.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jasne, rozumiemy.

Panie Ministrze, w tej sytuacji musimy prosić pana o złożenie propozycji poprawki na piśmie, bo na posiedzeniu komisji nie możemy głosować nad taką poprawką, która gdzieś tam, że tak powiem, zawisła w powietrzu, nie jest zredagowana na piśmie, zwłaszcza jeżeli ona wzbudza jakieś wątpliwości. Bo gdyby to była taka poprawka, którą się w lot rozumie, to sami, w głowie, byśmy ją sobie sformułowali. Tak więc będziemy musieli pana prosić, żeby pan przedstawił na piśmie w Biurze Legislacyjnym w odpowiednim momencie konkretną redakcję swojej proponowanej poprawki, może z jakimś tam uzasadnieniem. I będziemy musieli do tej sprawy wrócić, ponieważ biuro ma do wspomnianej propozycji krytyczny stosunek. Tak więc musimy zdecydować, jaki jest zakres naszej inicjatywy w omawianej sprawie.

I możemy zamknąć dzisiejsze obrady, jeśli chodzi o ten punkt.

Przechodzimy do punktu czwartego: petycja dotycząca przyznania prawa do zasiłku dla bezrobotnych z tytułu ustania osobistej opieki nad niepełnosprawnym.

Proszę o krótkie zreferowanie petycji.

**Kierownik
Działu Petycji i Korespondencji
w Biurze Komunikacji Społecznej
w Kancelarii Senatu
Danuta Antoszkiewicz:**

Danuta Antoszkiewicz, kierownik Działu Petycji i Korespondencji.

Jest to petycja zbiorowa wniesiona przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzin Osób Niepełnosprawnych „Razem możemy więcej”. Autorzy petycji proszą, aby zostało im przyznane prawo do zasiłku dla bezrobotnych w sytuacji zaprzestania sprawowania osobistej opieki nad osobą niepełnosprawną.

Zgodnie z dotychczas obowiązującymi przepisami osoba, która sprawuje opiekę osobistą nad niepełnosprawnym członkiem rodziny lub osobą bliską, pomimo że czasami robi to przez wiele lat i choć często musi zrezygnować z zatrudnienia właśnie na rzecz sprawowania osobistej opieki... W momencie, kiedy wspomniana opieka ustaje, często z powodu śmierci osoby, nad którą ta opieka była sprawowana, sytuacja opiekuna jest podwójnie ciężka. Nie ma on już możliwości otrzymywania dotychczasowego świadczenia, nie pobiera już zasiłku, bo przepisy stanowią, że taki zasiłek przysługuje tylko, w sytuacji, kiedy dana osoba bezpośrednio opiekuje się niepełnosprawnym. Trzeba podkreślić, że w 2013 r. wysokość świadczenia pielęgnacyjnego wynosiła 620 zł miesięcznie, a wysokość specjalnego zasiłku opiekuńczego – 520 zł.

Jednocześnie autorzy petycji podnoszą, że chociaż osoby, o których tu mowa, przez wiele lat wykonywały osobistą opiekę nad niepełnosprawnym, to ze względu na postanowienia ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy nie przysługuje im prawo do ubiegania się o otrzymanie zasiłku dla bezrobotnych. Jednym z kryteriów otrzymania zasiłku, zawartych w art. 71 ust. 1 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, jest to, że osoba bezrobotna w okresie osiemnastu miesięcy poprzedzających dzień zarejestrowania osiągała wynagrodzenie w kwocie co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę. Osoby, które sprawowały osobistą opieką nad niepełnosprawnym, nie spełniają tego kryterium. W związku z tym autorzy petycji proszą, aby wspomniana regulacja prawna została zmieniona w taki sposób, aby osoby, o których tutaj mowa, uzyskały prawo do otrzymania zasiłku dla bezrobotnych w momencie, kiedy zaprzestaną sprawowania osobistej opieki nad niepełnosprawnym.

Omawiana petycja była prezentowana komisji 21 stycznia, została wówczas przeprowadzona dyskusja. Dalsze działania, dalsze czynności mają zostać podjęte na kolejnych posiedzeniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję pani.

Czy strona rządowa ma uwagi?

Pani Minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Chcę powiedzieć, że jesteśmy akurat w okresie licznych, że tak powiem, gorących wydarzeń koncentrujących się wokół osób opiekujących się niepełnosprawnymi, czyli tak zwanych opiekunów osób niepełnosprawnych. Jeśli chodzi o sam fakt przyznania prawa do zasiłku dla bezrobotnych osobom, które przestają się opiekować osobą niepełnosprawną z powodu jej śmierci, to rzeczywiście, ten problem został zauważony. Do ministerstwa wpływały też liczne interpelacje, w których podnoszono tę kwestię. Chcę powiedzieć, że ministerstwo nie mówi radykalnego „nie”. Jesteśmy jednak, tak jak powiedziałam na początku, w takim gorącym okresie i właśnie dziś, o godzinie 12.00, rozpoczęło się w ramach okrągłego stołu, mającego na celu przygotowanie podwalin nowego, kompleksowego systemu świadczeń rodzinnych, ale także systemu edukacji, systemu rehabilitacji społecznej i zawodowej oraz zdrowia – to wszystko, jak wiemy, ma się koncentrować wokół problematyki niepełnosprawności, kompleksowo i szeroko... Tak więc dziś, na roboczym spotkaniu w ramach okrągłego stołu, mają pojawić się postulaty i zapaść decyzje, które będą dotyczyły właśnie aktywności społecznej i zawodowej. Minister Męcina prowadzi jeden z podstolików, dlatego nie mógł być dzisiaj obecny na posiedzeniu komisji senackiej. Niemniej jednak myślę sobie, że wspomniany postulat tam wybrzmi, ale pewnie będzie jednym z wielu postulatów, które w konsekwencji będą prowadziły do zmiany regulacji prawnych.

Tak więc chciałabym przekazać państwu, że my jesteśmy otwarci i znamy problem, ale w związku z tym, że jesteśmy na zbyt wczesnym etapie wszystkich wspomnianych zmian, nie mamy w tej chwili gotowego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne Senatu, proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Warto powiedzieć w tym momencie, że niedawno została dokonana duża nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia. Mówię o ustawie z marca, ona jest już opublikowana, obecnie znajduje się w okresie vacatio legis i 27 maja wchodzi w życie. Jest to ustawa, która dość znacząco modyfikuje istniejące instrumenty rynku pracy i wprowadza nowe instytucje. Dosyć obszernie, dosyć szeroko i kompleksowo... Tutaj chciałabym jedynie zauważyć, że wspomniane świadczenie dla opiekunów w tej chwili już nie wynosi 620 zł – od 1 maja wynosi ono 800 zł plus 200 zł, czyli łącznie 1000 zł. Niemniej jednak z legislacyjnego i prawnego punktu widzenia trzeba też powiedzieć, że konstrukcja

ustawy o promocji zatrudnienia nie bardzo przystaje do postulatu omawianej tu petycji. Chodzi o to, że wspomniana sytuacja jednak nie mieści się w kontekście definicji bezrobotnego. Chcę powiedzieć też o tym, że konstrukcyjnie ustawa o promocji zatrudnienia odnosi się do minimalnego wynagrodzenia. I jego kwota jednak, jakkolwiek by na to patrzeć, jest większa niż wspomniany zasiłek. Tak więc dokonywalibyśmy daleko idącej ingerencji, ale w zupełnie innym kierunku, niż właściwie... Wejdzcie w przyszłym tygodniu, tak? Czy za półtora tygodnia?

(*Głos z sali:* Za półtora tygodnia.)

Za półtora tygodnia wejdzcie w życie dość duże rozwiązanie systemowe. Plus oczywiście to, o czym mówiła pani minister... Dobrze byłoby więc wziąć pod uwagę także te uwarunkowania. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Zrozumiałem.

Nasuwa się takie pytanie: czy ta zmiana, o której pani mówi – pamiętam, że niedawno dyskutowaliśmy w Senacie nad wspomnianą ustawą dotyczącą zatrudnienia – czyni zbędnym załatwianie omawianej tu petycji? Czy wspomniane przepisy są na tyle pojemne, że odpowiadają także na potrzeby wyrażone w petycji?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Wspomniana ustawa nie odpowiada na te potrzeby w taki sposób, o jakim mówi pan przewodniczący. Jednakże gdyby taka nowelizacja została przyjęta, można by jej wiele zarzucić z punktu widzenia konstytucyjnego, ponieważ rzeczywiście jest tak, że osoby, o których tu mowa, nie przystają do założeń, do konstrukcji wspomnianej ustawy. Właściwie otrzymywałyby one w pewnym sensie dwukrotnie... W stosunku do wszystkich innych, którzy są objęci zakresem ustawy o promocji...

(*Przewodniczący Michał Seweryński:* Ale to warto by było wyjaśnić. Co takie osoby otrzymywałyby dwukrotnie?)

Przed wszystkim osoby te nie wykonywały pracy, rezygnowały z pracy, otrzymywały wówczas rekompensatę w postaci świadczenia pielęgnacyjnego – i nie tylko świadczenia, bo są także, co jest dość istotne, składki ubezpieczeniowe, składki rentowe, emerytalne oraz na ubezpieczenie zdrowotne. Zaliczenie okresu, w czasie którego osoby te otrzymywały wspomniane świadczenie, do tego, aby mogły mieć uznany staż dla bezrobotnego, który wcześniej pracował... To by było niespójne...

(*Głos z sali:* Niezwykłe.)

...niezwykłe, można by temu czynić zarzuty z punktu widzenia innych osób, które chcą być objęte zakresem ustawy o promocji zatrudnienia.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To jasne.

Dobrze, to teraz panowie senatorowie.

Pan senator Rulewski i pan senator Świeykowski.

Senator Jan Rulewski:

Moje zdanie jest diametralnie odmienne, choć podzielał wszystkie dotychczasowe głosy, zwłaszcza działu legislacyjnego, który dba o czystość legislacyjną, niemniej jednak niestety odstaje od rzeczywistości, nawet tej, która, że tak powiem, zawarta jest w ustawach i innych... Cieszy mnie za to stanowisko – oczywiście miękkie – minister Seredyn, która powiada, że nie jest radykalnie przeciw. Ale jest przeciw, bo wspomniane inicjatywy były zgłaszane, składane na ręce ministra Męciny. I jego głos w gruncie rzeczy współbrzmiał z opinią, którą zaprezentował dział legislacyjny, tylko był bardzo konkretny. Nie ma mowy o ujęciu tych osób czy też wypłacie – jak to zostało powiedziane – zaledwie zasiłku... Ja później się wypowiem w kwestii tego, że to jest bardzo ograniczone żądanie czy postulat. Nie ma mowy o wypłacie zasiłku z racji tego, że wspomniane osoby nie uiszczają składek na Fundusz Pracy. Rozprawmy się najpierw z tym argumentem.

Obecnie w prawodawstwie istnieje kilka grup społecznych, które nie uiszczają składek na Fundusz Pracy, a korzystają z dobrodziejstw ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Taka najbliższa, powiedziałbym, lustrzana grupa to osoby, które korzystają z urlopu wychowawczego. A więc sprawują opiekę, nie płacą składek na Fundusz Pracy, a powrocie z urlopu wychowawczego mogą korzystać, czy nawet wręcz korzystają ze wspomnianej ustawy.

Drugi przykład to działanie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, bardzo zresztą słuszne, mające na celu to, aby zaktywizować osoby w wieku 50+, aby promować ich zatrudnienie. I w związku z tym pracodawcy są zwolnieni z odprowadzania składek, a wspomniane osoby nie ponoszą z tego tytułu szwanku w przypadku zmiany ich pozycji zawodowej, czyli uzyskania statusu bezrobotnego. Jest jeszcze kilka podobnych grup osób, chociażby rolnicy, nie chcę już rozwijać, bo to jest skomplikowane... Działalność gospodarcza też jakoś jest nieobjęta... Zatem z punktu widzenia prawa nie ma przeszkód, żeby grupę, o której tu mówimy, dopisać. Chociaż zgodzę się z tym, że zasadniczo Fundusz Pracy nie na takie cele został przeznaczony.

Ale jaka jest rzeczywistość, której dotyczy petycja? Oto osoby, które pracują, które być może odprowadziły – to znaczy ich pracodawcy odprowadzili, oczywiście – mnóstwo składek na Fundusz Pracy, podejmują się, w imię wykonywania innej misji społecznej i rodzinnej, opieki... Gdy wspominamy o opiekunach dzieci, mówi się nawet, że oni się uzawodawiają, co premier uznał za słuszne. I potem wspomniane osoby z różnych przyczyn, takich jak śmierć tej osoby, która wymaga opieki – tak jak pani powiedziała minister Seredyn – albo też jej wyleczenie bądź przejęcie nad nią opieki przez inną osobą, innego członka rodziny, chcą wrócić do pracy. Chcą wrócić do pracy i mają do tego prawo. I, jak słusznie podnoszą, nie mają żadnych praw. Nie dość że przez, tak się wyrażę, kupę lat byli bierni zawodowo... I oto państwo, urząd pracy nie może ich zarejestrować, bo przez osiemnaście miesięcy opiekowali się bliskimi osobami. Zatem są obywatelami drugiej kategorii, pracownikami drugiej kategorii. Być może szczęściem dla nich jest, jak dostaną pracę, ale co będzie, jeżeli nie dostaną pracy?

Teraz drugi mój... Generalnie ja opowiadam się za dalszą pracą nad tym, żeby ludziom, o których tu mówimy, stworzyć możliwość właśnie aktywizacji, a nie pozostawiania na garnuszkach pomocy społecznej. Bo wyborem po wspomnianym akcie przekazania opieki czy rezygnacji z niej jest garnuszek pomocy społecznej, ewentualnie szansa na pracę. Tylko jaka to szansa na pracę po, powiedzmy, piętnastu latach opieki, po piętnastu latach utraty sprawności i umiejętności zawodowych, a być może nawet po utracie tytułu zawodowego? To po pierwsze. Wnoszę, żeby jednak prowadzić wspomniane prace.

A po drugie, wnoszę, żeby traktować to wszystko rozszerzająco. Bo tu się mówi o opiekunach osób dorosłych. A co z opiekunami dzieci? Poza tym nie chodzi tylko o zasiłek – chodzi o inne formy aktywności zawodowej, a więc na przykład prawo do ponownego nabycia umiejętności czy kwalifikacji, do, że tak powiem, sanacji zawodowej. Zatem, żeby te osoby zostały wprost... Mój wniosek zmierza do wpisania potencjalnych odbiorców czy też uczestników, czy też możliwości, całkowicie, do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan senator Świeykowski.

Senator Aleksander Świeykowski:

Dziękuję.

Ja rozumiem wszystkie argumenty, które tutaj padają, ale nie rozumiem jednego: skoro dzisiaj rozpoczęły się obrady w ramach okrągłego stołu, podczas których mają zostać kompleksowo rozwiązane wszystkie omawiane problemy, i skoro przedmiotem tych obrad będzie, jak rozumiem, również i poruszany tu przez nas temat, tak jak powiedziała pani minister, to dlaczego my dzisiaj mamy rozpocząć czy kontynuować dyskusję, która może nas zaprowadzić zupełnie w innym kierunku, niż wnioski ze wspomnianych obrad? Ja bym jednak sugerował, abyśmy poczekali właśnie na płynące stamtąd wnioski. Nie sądzę, żeby ten okrągły stół, w atmosferze, jaka obecnie panuje, jaka powstała po tych wszystkich wydarzeniach, które miały miejsce, znowu trwał miesiącami czy latami. Ja w to nie wierzę. Podejrzewam, że wspomniana kwestia zostanie szybko załatwiona. Tak więc dajmy im szansę, nie bądźmy lepsi.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy pani minister może wypowiedzieć się w kwestii tego, na jaki czas są przewidziane wspomniane prace, o których się dowiedzieliśmy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Ja wczoraj miałam przyjemność pracować z takim zespołem, którego obrady koncentrowały się wokół mate-

rii dotyczącej również niepełnosprawności, a konkretnie opiekunów osób dorosłych, czyli tych, u których niepełnosprawność pojawiła się po osiemnastym roku życia, lub po dwudziestym piątym roku życia w przypadku osób, które się uczyły. Mowa oczywiście o niepełnosprawności w stopniu znacznym. Chcę państwu powiedzieć, że prace wspomnianego zespołu były bardzo długie, ale też i bardzo efektywne. Wypracowaliśmy w ramach prac zespołu postulaty w trzech obszarach. Te postulaty dotyczyły, bardzo ogólnie, wsparcia finansowego, wsparcia w postaci usług – chodzi tu o to, jakie rozwiązania widzielibyśmy we wspomnianej materii – i wsparcia w postaci instytucji – mowa o tym, co należy w tej kwestii usprawnić. Chcę państwu powiedzieć, że skończyliśmy o godzinie dziewiętnastej, a rozpoczęliśmy o godzinie dwunastej, trwało to więc siedem godzin, ale zostały zgromadzone naprawdę konkretne postulaty, dotyczące chociażby tego, co za chwilę będzie się wpisywało w kolejną petycję: że świadczenie dla opiekuna osoby niepełnosprawnej nie może być uzależnione od wieku osoby niepełnosprawnej, to znaczy tego, kiedy wspomniana niepełnosprawność powstała. To jest wpisane w kolejną petycję. I skłaniamy się do takiego rozwiązania, że świadczenie będzie jedno, dla osoby niepełnosprawnej... Ale czy w stopniu znacznym, czy powinniśmy zwrócić szczególną uwagę i od tego rozpocząć zmianę całego systemu, czyli zmianę tak zwanego orzecznictwa, orzekanie, że osoba niepełnosprawna...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pani Minister, to są bardzo daleko idące szczegóły. Moje pytanie dotyczyło tego, czy możemy liczyć, że w jakimś rozsądnym czasie zostanie podjęta inicjatywa ustawodawcza, która, że się tak wyrażę, skonsumuje wspomnianą petycję, w związku z czym my byśmy tej inicjatywy nie dublowali, czy też trzeba się liczyć z tym, że jest to program odległy i nie wiadomo, kiedy się zakończy.

Czy pan senator Paszkowski chciałby się jeszcze wypowiedzieć? Bo jeżeli nie, to ja bym zaproponował pewną konkluzję.

Senator Bohdan Paszkowski:

Nie zamierzałem się wypowiadać, Panie Przewodniczący, ale skorzystam z tej możliwości. Ja uważam... Wydaje mi się, że możemy sobie określić jakiś termin, na przykład miesiąca, po którym wrócimy do rozpatrywania wspomnianej petycji. Przychyłam się do tego, że możemy dać rządowi szansę przedyskutowania omawianej sprawy, może znajdzie jakąś inną formułę, która by satysfakcjonowała...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dobrze.

Jeszcze pan senator Rulewski jest zainteresowany.

Senator Jan Rulewski:

Ja nie chcę antycypować tego, czym zakończy się okrągły stół, zwłaszcza że to jest instytucja bardziej, że tak powiem, społeczna niż ustawodawcza czy legislacyjna,

czy też nawet urząd, który ma prawo do wnoszenia inicjatyw... A tu jest przecież wniosek o wniesienie inicjatywy. To po pierwsze.

Po drugie, ja też jestem w zespole orzecznictwa i pozwolę sobie powiedzieć, że są to prace, powiedziałbym, głęboko... Dotyczące materii wymagającej głębokich zmian. Tak więc termin wprowadzenia ewentualnych zmian i pochodnych tych zmian może być odległy. Nie wykluczam, że może być też krótki, ale niewątpliwie nie będzie to łatwa droga.

I wreszcie trzecie zagadnienie: część osób po prostu dzisiaj, jutro czy pojutrze może przestać być opiekunami. I powstaje problem, kim oni mają potem być. Dlatego ja uważam odwrotnie: że prace powinny się toczyć szybko, a fakt przygotowania inicjatywy, zresztą, jak wiadomo, nieskomplikowanej... Ona może zostać przesłana na obrady okrągłego stołu, ale już dopracowana, przynajmniej legislacyjnie, co ułatwi prace zespołu. Dziękuję. Powtórzę: jestem za podjęciem prac i przygotowaniem inicjatywy.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Senatorze Rulewski, ja – z przekonania i z uczucia – sympatyzuję z pańskim sposobem myślenia. Uważam, że osoby, o których tu mówimy, są ze społecznego punktu widzenia w bardzo trudnym położeniu, są pominięte i zapomniane. Niemniej jednak chciałbym prosić, żeby pan również przychylił się do wspomnianego postulatu, żebyśmy poczekali przynajmniej pewien czas. Tym bardziej, że mamy szczególnie dogodną sytuację, jako że pan tam jest. I, że tak powiem, od środka będzie nam pan mówił, czy mamy szansę doczekać się w rozsądnym terminie jakiejś konkretnej propozycji ustawodawczej w omawianej sprawie czy nie. Proponowałbym, żebyśmy na razie po prostu zawiesili prace w tej dziedzinie. Jeżeli się okaże, że rząd rozkłada swoje działania na długie miesiące i lata, to my skorzystamy z własnego uprawnienia. Bo ja osobiście jestem głęboko przekonany, że w tej sprawie inicjatywę ustawodawczą powinniśmy podjąć. Tak więc – powtarzam – ja bym proponował, żeby w tej chwili nie głosować, tylko to na razie odłożyć tę kwestię. I będziemy za pana pośrednictwem interesować się...

(Senator Jan Rulewski: Ale czasowo, jak Paszkowski powiedział...)

Tak, miesiąc, dwa miesiące najwyżej...

(Senator Jan Rulewski: ...miesiąc...)

A potem zapytamy pana senatora, czy prace przebiegają w taki sposób, że mamy szansę oczekiwać na projekt ustawy, czy nie. To nie oznacza, broń Boże, odrzucenia petycji. Takiego wniosku nie ma, żaden z panów senatorów tego nie zgłaszał. I co więcej, jest deklaracja otwartości na całą omawianą tu inicjatywę ze strony Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, jako że wspomniana inicjatywa rzeczywiście ma usunąć pewien istotny brak ustawy w omawianej sprawie.

Jeżeli panowie senatorowie zgodziliby się co do takiej konkluzji, to na tym byśmy sprawę zamknęli.

Nie ma sprzeciwu, wobec tego zamykamy sprawę.

Dziękuję pani.

Teraz chciałbym jeszcze od razu zapytać – kieruję to pytanie do pani minister – czy punkt piąty, czyli rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu ustalenia prawa do świadczenia opiekuńczego w związku z opieką nad osobą niepełnosprawną oraz przywrócenia praw nabytych do świadczenia pielęgnacyjnego opiekunom, którzy zostali go pozbawieni po 30 czerwca 2013 r., to kwestia, która również wchodzi w ten zakres spraw?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli nie, to wystarczy mi odpowiedź, że nie do końca. I wówczas przejdziemy do rutynowego sposobu działania. Potem damy jeszcze pani minister szansę się wypowiedzieć.

Poprosimy teraz, żeby panie zreferowały przedmiot wspomnianej petycji, bo nie znamy szczegółów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, poprosimy Biuro Komunikacji Społecznej o zreferowanie punktu piątego.

Główny Specjalista w Dziale Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Wanda Wójtowicz:

Wanda Wójtowicz, Biuro Komunikacji Społecznej.

To jest petycja zbiorowa. Przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu ustalenia prawa do świadczenia opiekuńczego w związku z podjęciem opieki nad osobą niepełnosprawną bez względu na wiek osoby niepełnosprawnej i czas powstania niepełnosprawności oraz w celu przywrócenia praw nabytych do świadczenia pielęgnacyjnego opiekunom osób niepełnosprawnych, którzy zostali go pozbawieni po 30 czerwca 2013 r. Autorzy petycji postulują wprowadzenie w ustawie z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych licznych zmian. Zmiany te są szczegółowo opisane w petycji i były omawiane na posiedzeniu. Autorami petycji są opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych, którzy uznali, że od 1 lipca 2013 r. zostali pozbawieni praw nabytych do otrzymywania świadczenia pielęgnacyjnego, i zwrócili się do Senatu o rozpatrzenie ich postulatów legislacyjnych. W ich opinii obowiązująca od 1 stycznia 2013 r. nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych to przejaw niesprawiedliwości społecznej. Wnioskują oni o przywrócenie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego oraz naprawienie tragicznej, ich zdaniem, sytuacji dorosłych osób niepełnosprawnych i ich opiekunów.

18 lutego marszałek Senatu skierował petycję do rozpatrzenia przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja rozpatrzyła petycję 19 lutego. W posiedzeniu komisji uczestniczył sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych, pan Jarosław Duda. Senatorowie w głosowaniu zdecydowali o kontynuowaniu prac nad petycją. Od tego czasu parlament pracował nad dwoma projektami ustaw w zakresie omawianej problematyki. 4 kwietnia bieżącego roku uchwalił ustawę o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów. Ustawa ta wchodzi w życie 15 maja. Jej celem jest realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5 grudnia 2013 r., w którym to wyroku Trybunał Konstytucyjny uznał art. 11 ust. 1 i 3 ustawy

z 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw za niezgodny z art. 2 konstytucji. Omawiana ustawa, to znaczy ustawa o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów, określa warunki nabywania oraz ustalania i wypłacania zasiłków dla opiekunów, którzy utracili prawo do świadczenia pielęgnacyjnego z dniem 1 lipca 2013 r. w związku z wygaśnięciem z mocy prawa decyzji przyznającej im prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. Zasiłek dla opiekuna będzie wynosił 520 zł wraz z odsetkami za okresy od 1 lipca 2013 r. do dnia poprzedzającego dzień wejścia w życie ustawy, w których osoba spełniała warunki do otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego.

Druga ustawa to ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Weszła ona w życie 1 maja bieżącego roku. Celem tej ustawy jest podniesienie wysokości świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Do 30 kwietnia tego roku świadczenie pielęgnacyjne wynosiło 620 zł plus 200 zł z programu rządowego. W okresie od 1 maja 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. świadczenie to będzie wynosiło 800 zł miesięcznie plus 200 zł z programu rządowego. Program ten został wydłużony do końca 2014 r. Docelowo od 1 stycznia 2016 r. świadczenie pielęgnacyjne ma wynosić 1300 zł miesięcznie. Warto tu jeszcze podkreślić, że poprawka Senatu wprowadziła do ustawy coroczną waloryzację świadczenia. Pierwsza taka waloryzacja zostanie przeprowadzona w 2017 r. Wskaźnikiem waloryzacji będzie procentowy wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Chciałabym jeszcze powiedzieć kilka zdań na temat okrągłego stołu, który odbył się 30 kwietnia w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Było to pierwsze posiedzenie, z inicjatywy ministra pracy i polityki społecznej, w odpowiedzi na tegoroczne protesty najpierw rodziców dzieci niepełnosprawnych, a później opiekunów osób dorosłych z niepełnosprawnością. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele rządu i administracji, jak również Kancelarii Prezydenta RP. Efektem wspomnianego pierwszego spotkania okrągłego stołu są grupy robocze. Powstało pięć tematów roboczych: „Dzieci i młodzież”, „Dorośli niepełnosprawni”, „Zdrowie i rehabilitacja”, „Orzecznictwo” i „Aktywizacja społeczno-zawodowa”. W związku z tym, że na dzisiejszym posiedzeniu jest obecna pani minister Seredyn, która zapewne zechce nam przybliżyć wspomnianą problematykę, to ja już bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.
Proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, odniosę się do konkretnych treści zapisanych w omawianej petycji. Ona składa się tak naprawdę z dwóch części. Pierwszy postulat odnosi się do wyrównania świadczenia finansowego, bez

względu na to, jak ono by się nazywało, z racji sprawowania opieki nad osobą niepełnosprawną. Tak jak powiedziałam już w pierwszej części swojej wypowiedzi, postulujący chcą, żeby wspomniane świadczenie było w tej samej wysokości niezależnie od tego, czy opiekun sprawuje opiekę nad swoim dzieckiem, czyli osobą, której niepełnosprawność powstała w dzieciństwie albo istnieje od urodzenia, czy sprawuje opiekę nad dorosłą osobą niepełnosprawną, czyli osobą po dwudziestym piątym roku życia. Obecnie w systemie są trzy rodzaje świadczeń. Pierwsze z nich to świadczenie pielęgnacyjne, które od 1 maja wynosi 1000 zł plus składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, w tym 200 zł z rządowego programu, i należy się rodzicom. Drugie świadczenie przeznaczone jest dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Nazywa się ono „specjalny zasiłek opiekuńczy”, obwarowane jest dodatkowo kryterium dochodowym i wynosi 520 zł plus składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. A trzecie świadczenie wejdzie w życie jutro, 15 maja, i wynika z omawianej przez panią ustawę, czyli ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków. Można więc powiedzieć, że realizuje ono drugą część petycji, czyli przywrócenie praw nabytych, które opiekunowie uprawnieni do świadczenia pielęgnacyjnego stracili po 30 czerwca, czyli wtedy, kiedy weszła w życie ustawa powodująca wygaśnięcie z mocy prawa uzyskanej wcześniej decyzji administracyjnej. Zatem postulat z drugiej części petycji już jutro będzie realizowany. Już jutro wszyscy ci, którzy 1 lipca 2013 r. stracili prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, mogą składać wnioski w celu ubiegania się o zasiłek dla opiekuna – bo tak będzie się nazywało świadczenie, do którego uprawnieni będą opiekunowie, do których wspomniane świadczenie będzie adresowane. Będzie ono wynosiło rzeczywiście 520 zł...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pani Minister, wszystko pięknie...
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn: Dziękuję.*)
To wobec tego, która część petycji nie będzie objęta...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Pierwsza część petycji, Panie Przewodniczący.
(*Przewodniczący Michał Seweryński: W jakiej części ta petycja nie zostanie zrealizowana?*)

W drugiej części już jest zrealizowana. A jeżeli chodzi o pierwszą część, to jesteśmy na etapie okrągłego stołu. Tak jak powiedziałam wcześniej, rozmawiamy. I postulaty, które zgłaszają uczestnicy okrągłego stołu, mają na celu właśnie to, żeby wspomniane świadczenie było jednym świadczeniem.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jasne. Dobrze.
Dziękuję bardzo.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn: Dziękuję bardzo.*)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Chciałabym dopowiedzieć do tego, co mówiła pani minister, że dobrze byłoby też uwzględnić taki aspekt omawianej sytuacji, że kwestia utraty wspomnianego świadczenia została poddana ocenie Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w sposób jednoznaczny i nastąpiło wykonanie jego orzeczenia. I wykonanie tego orzeczenia nastąpiło, moim zdaniem, w sposób zgodny z postulatami autorów petycji. Jeśli się jednak uważnie przeczyta petycję, trzeba zauważyć, że jej autorzy krytykują specjalny zasiłek opiekuńczy, który pojawił się właśnie w tej nowelizacji, co do której wypowiedział się w orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny. Orzeczenie zostało wykonane w ustawie 4 kwietnia 2014 r. Orzeczenie może być wykonywane w sposób różny. Tutaj zdecydowano się na mniejszą ingerencję w system prawny. Bo gdyby pójść za postulatem petycji, to wtedy rezygnowalibyśmy ze świadczenia. Ale ustawodawca poszedł w inną stronę – pozostawił specjalny zasiłek opiekuńczy i uzupełnił to świadczenie, o czym może warto powiedzieć, o pewien aspekt, dotyczący kwestii, która w petycji została poddana krytyce. Chodzi mianowicie o specjalny zasiłek opiekuńczy, który obecnie, czyli już od jutra, będzie przysługiwał także małżonkowi na małżonka, co było, zdaje się, dość istotnym elementem w dyskusji. A poza tym ustawa poszła jeszcze dalej, ponieważ w sposób jednoznaczny przesądziła, że zasiłek dla opiekunów, czyli dla osób, które utraciły... Ten zasiłek będzie przysługiwał rolnikom. Była z tym związana wątpliwość, to było bardzo często podnoszone. Tak więc zasiłek będzie przysługiwał rolnikom. A oprócz tego wygasza się na podstawie wspomnianej ustawy ewentualne rozszczenia NFZ dotyczące świadczeń zdrowotnych przyznanych osobom, które utraciły zasiłek. Tak więc wydaje się, że jeśli spojrzeć w ten sposób na ustawę z 4 kwietnia i na petycję, to chyba można powiedzieć, że wspomniana ustawa realizuje zgłoszony postulat, jako że przywrócenie...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Przedmiot petycji zostaje wyczerpany.)

Tak, ja bym się nie wahała użyć tego określenia.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Dobrze.)

A kwoty są w takiej wysokości, jak wówczas...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Tak.)

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Autorzy petycji zgłosili ją... Czy można przypomnieć, kiedy to było?

(Główny Specjalista w Dziale Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Wanda Wójtowicz: W lutym.)

W lutym. Kiedy obowiązywał stan prawny z lutego. W międzyczasie miały miejsce, że tak powiem, porozumienia społeczne z niepełnosprawnymi. Oba zresztą... O ile

pamiętam, to te akcje są zawieszane. Porozumienia poszły nieco, że się tak wyrażę, w poprzek oczekiwań autorów petycji. W lutym obowiązywała równość opiekunów osób dorosłych i opiekunów dzieci. Również nazewnictwo... To się nazywało „świadczenia”. Z wyjątkiem tego, że wprowadzono dodatkową kategorię specjalnego zasiłku opiekuńczego. Ale, że tak powiem, galopując przez epoki... Bo można powiedzieć, że zmieniła się pewna epoka. Obecnie, tak jak słusznie pani minister powiedziała, są trzy grupy. Została zatem zerwana równość wspomnianych opiekunów. Wbrew temu, co chyba w dwa tysiące którymś roku orzekł Trybunał – że ze względu na relewantność grup, opiekunowie nie powinni się różnić... Co więcej, poszerzono o między innymi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

I teraz gdzie jest aktualna różnica zdań... Autorzy petycji, gdyby byli obecni i by zgłaszali, bo niewątpliwie do państwa i do mnie piszą... Pani z działu legislacyjnego twierdzi, że petycja została niejako literalnie wdrożona. To nie jest do końca prawda. Trybunał orzekł, że należy przywrócić prawa nabyte, czyli świadczenia. Tymczasem ustawa, wspomniana przez pana przewodniczącego, nie przywraca pewnej grupie ludzi, o której tu mowa, świadczenia, tylko przywraca zasiłek dla opiekuna. Czy to jest tylko zmiana semantyczna, zmiana nazwy? Nie, to jest... Po pierwsze, świadczenie ma oczywiście w hierarchii różnego rodzaju polityki społecznej większe znaczenie. Powoduje skutki materialne... Świadczenie jest waloryzowane inaczej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...niż zasiłek, prawda?

Ponadto osoby, które wnoszą petycję dotyczącą utrzymania statusu równości, twierdzą, że tutaj ma miejsce podwójna degradacja. Nie tylko co do wymiaru – zamiast minimalnego wynagrodzenia, a właściwie nawet więcej niż minimalne wynagrodzenie... I jest jeszcze degradacja w zakresie waloryzacji i słowności. Chodzi mi o możliwość zanikania... Jak wiadomo, waloryzacja ma charakter, powiedziałbym, okresowy, ale nie jest gwarantowana. Było tak, że niektóre zasiłki nie były waloryzowane przez dziewięć lat. Dopiero rząd premiera Tuska, chyba po siedmiu czy ośmiu latach, spowodował waloryzację. Dlatego środowiska, które w omawianej petycji – mówię tu do pani mecenas Langner... Wczytałem się, że tak powiem, w intencje wspomnianej petycji i uważam, że jej autorzy nie zostaną usatysfakcjonowani. I dlatego wnioskuję jednak o kontynuowanie prac. Być może na tej zasadzie...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Co poprzednio.)

...co poprzednio. Jako że wspomniane sprawy są poruszane w ramach okrągłego stołu. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panowie Senatorowie też zgadzaliby się z taką konkluzją?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wobec tego, że są one rzeczywiście bliskie... A nawet można by powiedzieć tak, że jeżeli chodzi o omawiany tu punkt, to oczekiwania petentów zostały spełnione w jesz-

cze wyższym stopniu, chociaż nie w pełni... Będziemy w dalszym ciągu prosić pana senatora Rulewskiego, żeby w tamtych pracach czuwał nad tym, w jakim kierunku to wszystko idzie. Być może dojdziemy do tego, że wszystko zostanie załatwione zgodnie z oczekiwaniami petentów. Jeżeli panowie senatorowie...

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący, tylko proszę mnie nie odwoływać. Bo w związku z tą sprawą odwołałem się z Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, a jak teraz państwo mnie odwołacie, to nie będziecie mieli ambasadora.

Przewodniczący Michał Seweryński:

No nie, będzie dobrze.

Tak więc uznajmy, że omawiana właśnie sprawa jest załatwiona, i przejdźmy do ostatniego punktu. To jest petycja dotycząca przyznania zadośćuczynienia lub odszkodowania dla byłych junacek i junaków wykonujących pracę w ramach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 1948–1955.

Proszę pana legislatora... Bo pan będzie się wypowiedział, tak? Zapraszam.

(Brak nagrania)

Główny Specjalista w Dziale Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Wanda Wójtowicz:

Wanda Wójtowicz, Biuro Komunikacji Społecznej.

To jest petycja zbiorowa wniesiona przez Stowarzyszenie Weteranów Przymusowej Pracy w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” z Mielca, które reprezentowane jest przez dwóch jego członków. Petycja dotyczy podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przyznania zadośćuczynienia lub odszkodowania dla byłych junacek i junaków wykonujących pracę w ramach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 1948–1955. Wnoszącymi petycję są po prostu członkowie stowarzyszenia, którzy reprezentują byłych junaków i junaczki. Występują oni o zadośćuczynienie, które polegałoby na przyznaniu rekompensaty lub odszkodowania za przymusową pracę w ramach wspomnianej organizacji. 18 lutego marszałek Senatu skierował petycję do rozpatrzenia przez komisję. Komisja rozpatrywała petycję 25 lutego. Przeprowadzono wówczas dyskusję i senatorowie postanowili, że ewentualne dalsze prace nad petycją zostaną podjęte po uzyskaniu informacji od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Takie informacje do komisji wpłynęły.

Jeżeli chodzi o stanowisko ministra pracy i polityki społecznej, to chciałabym zauważyć, że w informacji znajdują się dane, które są również zawarte w naszej informacji o petycji, to znaczy stan prawny i informacje o tym, jakie świadczenia przysługują osobom, których wspomniana ustawa dotyczy. W związku z tym nie będę

tego wszystkiego omawiała. Chciałabym tylko podkreślić, że jedynie żołnierze z poboru w 1949 r., którzy byli wcieleni do ponadkontyngentowych brygad „Służba Polsce” i przymusowo zatrudnieni w kopalniach węgla i kamieniołomach... Przysługuje im prawo do świadczenia pieniężnego. To świadczenie było właśnie waloryzowane i z kwoty 203 zł 50 gr zostało podniesione do kwoty 206 zł 71 gr.

Ministerstwo pragnie jednak zwrócić uwagę na takie okoliczności, że umiejętności zdobyte przez junaków i junaczki podczas pracy w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” mogły być im później przydatne i wykorzystywane w dalszej aktywności zawodowej. Stwierdza również, że podczas rozpatrywania kwestii wszystkich tych zadośćuczynień czy odszkodowań dla byłych junaków i junacek w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” trzeba mieć na uwadze też uprawnienia, które przysługują innym grupom społecznym, i ich sytuację życiową. Ministerstwo podkreśla tutaj szczególnie, że jest wiele takich grup społecznych, które z różnych przyczyn pozostają w trudnej sytuacji życiowej, jak na przykład emeryci, renciści, osoby bezrobotne, osoby niepełnosprawne, rodziny wielodzietne czy matki samotnie wychowujące dzieci. I według ministerstwa przyznanie wybranej grupie społecznej szczególnych uprawnień do preferencyjnych świadczeń będzie powodem do wysuwania roszczeń przez kolejne grupy, które czują się pokrzywdzone w wyniku działań z okresu wojny bądź okresu powojennego. Jako przykłady podaje się tutaj cywilne ofiary wojny czy małoletnie ofiary wojny. Resort zwraca również uwagę na to, że kiedy przyznaje się wybranej grupie społecznej szczególne uprawnienia, trzeba zwrócić uwagę na sytuację finansów publicznych.

Otrzymaliśmy również, to znaczy komisja otrzymała opinię, stanowisko Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Przedstawiony stan prawny... Jest on zawarty również w informacji o petycji, więc nie będę go tutaj omawiała. Przedstawiona jest także informacja dotycząca prac legislacyjnych, które odbywały się w piątej kadencji Sejmu, i negatywna opinia Rady Ministrów, jak również Biura Analiz Sejmowych, które zwracały uwagę na to, że projekt ustawy o świadczeniu pieniężnym i innych uprawnieniach przysługującym osobom, które przymusowo wcielono do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, uzyskał negatywną opinię z powodu braku wystarczających instrumentów, które pozwoliłyby na wyodrębnienie osób przymusowo wcielonych do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” spośród wszystkich osób, które realizowały obowiązek przysposobienia zawodowego w ramach tej organizacji i odróżnienia wspomnianych osób od tych, którzy znaleźli się w organizacji dobrowolnie. To może się okazać niezwykle trudne w realizacji również obecnie.

W stanowisku została również podniesiona kwestia tego, że wkład junacek i junaków z organizacji „Służba Polsce” w odbudowę naszego kraju jest bezdyskusyjny. Przymusowe wcielenie do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” zasługuje na jednoznaczne potępienie. Podnoszone trudności z wyodrębnieniem osób świadczących pracę przymusowo spośród innych członków wspomnianej organi-

zacji pozostają wciąż aktualne i mogą stanowić poważną barierę, która może uniemożliwić przyjęcie aktu prawnego, który przyznawałby odszkodowanie wszystkim osobom, w przypadku których wcielenie do organizacji „Służba Polsce” stanowiło formę represji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję pani.

Poprosimy pana legislatora o przedstawienie opinii. Jest pan gotów krótko ją przedstawić?

A czy ktoś ze strony rządowej jest zainteresowany zabranieniem głosu?

Skoro nie, to prosimy pana legislatora. A potem przejdziemy do głosowania.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.

Szymon Giderewicz, legislator.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

My oczywiście służymy pomocą w przygotowaniu projektu ustawy, musimy jednak mieć założenia, które stanowiłyby podstawę dla tego projektu. W obecnej sytuacji konieczne wydaje się przynajmniej rozstrzygnięcie, w jakim zakresie służba w ramach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 1948–1955 była służbą przymusową, a w jakim – służbą ochotniczą. My takiego merytorycznego rozstrzygnięcia nie możemy podjąć. Jeżeli będziemy mieli konkretne założenia do projektu ustawy, to oczywiście służymy pomocą w przygotowaniu projektu. W tej chwili to jest wszystko, co możemy powiedzieć.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Panowie senatorowie, strona rządowa? Nie.

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Ja też nie zamierzam wspomnianego stosunku wyrażać. Zgadza się z tym, co powiedział pan mecenas Giderewicz. W założeniach, o których mowa, zawsze ważne jest podanie zweryfikowanych danych. We wszystkich podobnego typu ustawach... System komunistyczny, który był represyjny niemalże z definicji, zapominał, że tak powiem, o buchalterii, czyli o wskazywaniu, kto był kim i czy w ogóle tam był. Wspomniany system rejestracji jest dziurawy i z tego względu oczywiście jest, czy też może być powodem do nadużyć. I brak stanowiska rządu w tej sprawie jest dla mnie symptomatyczny. Zatem pytam: czy rząd jest w stanie podać dane – bo nikt takich danych nie zbierał – w zakresie tego, ilu osób dotyczyłaby omawiana kwestia? I z tym wiąże się też oczywiście później ewentualny szacunek kosztów.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panowie Senatorowie, czy są inne wypowiedzi?

Jeżeli nie ma chętnych, to ja powiem jeszcze, jakie ja mam wątpliwości. Przede wszystkim, w pisemnej opinii ministra pracy i polityki społecznej rzeczywiście nie ma danych statystycznych, pozwalających jakoś ująć wspomniane zjawisko. Ponadto jest tam wypowiedź dotycząca kwestii, które rzeczywiście czynią zebranie wspomnianych danych trudnym, a może nawet i niemożliwym. Przypomnijmy sobie, co to była „Służba Polsce”. To była bardzo niejednorodna formacja. Z jednej strony była to niewątpliwie, przynajmniej w początkowym okresie, forma pozyskiwania darmowej siły roboczej. Mówimy tu przymusowej pracy. To, co dostawali junacy, jak się o nich bardzo ładnie mówiło, to było po prostu jakieś drobne kieszonkowe, oczywiście też utrzymanie, zamieszkanie i tak dalej. Poza tym była to częściowo służba wojskowa. Jeżeli ktoś był w wieku, zdaje się, od szesnastu do dwudziestu jeden lat, w wieku poborowym, to po prostu zaliczano mu wspomnianą służbę za odbycie służby wojskowej. W takim przypadku wspomniany obowiązek trudno już utożsamiać z pracą przymusową. Chociaż i wtedy armia wykonywała wiele prac, które z wojskiem nie miały nic wspólnego, ale o tym w tej chwili nie mówimy. Tak więc aspekt związany z pracą przymusową, który byłby podstawą do przyznania odszkodowania, jest w omawianej kwestii bardzo niejednorodny. Nie cała populacja, o której tu mowa, podlegała darmowemu czy półdarmowemu wykorzystaniu ich pracy. Jeżeli moglibyśmy uzyskać jakiejś bardziej precyzyjne dane w tej sprawie, to moglibyśmy się również zorientować, ile by ewentualnie takie odszkodowanie kosztowało.

Ja mam, Panowie Senatorowie, taką propozycję, żebyśmy jednak, mimo wszystko, skierowali do ministra pracy pytanie... Chodzi o to, żeby w miarę możliwości przedstawił nam nie tylko ogólną opinię, ale jakąś bardziej konkretną informację odnośnie do tego, jaka była skala wspomnianego przedsięwzięcia, ile jeszcze jest dzisiaj osób, które ewentualnie mogłyby liczyć na takie odszkodowanie, i jak odróżnić wśród nich osoby, które odbywały służbę wojskową lub kształcenie zawodowe, od takich, które po prostu wbrew swojej woli były włączane do pracy. Dodajmy jeszcze założenie, że alternatywą było dla nich bezrobocie. Bo często była to taka młodzież, która już się nie uczyła albo nie chciała się uczyć, i dla nich to było jakieś przyporządkowanie w życiu, nadanie jakiegoś sensu. Ten drelich i jakaś tam robota. Ale, jak rozumiem, oni w tej chwili ubiegają się o swoje prawo. Tak więc gdyby panowie senatorowie się zgodzili, to byśmy skierowali takie bardziej szczegółowe zapytanie i w zależności od tego, jaką odpowiedź byśmy uzyskali, to podjęlibyśmy decyzję, czy jest podstawa do dalszej pracy czy nie. Wydaje się, że dzisiaj mamy znacznie więcej wątpliwości niż w związku z jakąkolwiek inną sprawą.

Jeżeli panowie senatorowie nie kwestionują mojej propozycji, to z taką właśnie konkluzją zakończymy tę sprawę, zakończymy całe posiedzenie.

Dziękuję panom senatorom, wszystkim osobom, które przyszyły na dzisiejsze posiedzenie, które ciężko praco-

wały, łącznie z całym naszym wspaniałym sekretariatem. Jesteśmy tu, można powiedzieć, na posterunku od wczoraj.

Pozwolę sobie jeszcze przypomnieć panom senatorom o wizycie czeskiej grupy senatorów, która liczy na spotkanie z nami, choćby krótkie, 20 maja.

Czy pani sekretarz ma dla nas komunikat, czy 20 maja pracujemy także o 15.00? Bardzo prosimy o informację, żebyśmy już teraz mogli sobie wpisać...

**Sekretarz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji
Elżbieta Owczarek:**

Elżbieta Owczarek, sekretarz komisji.

Ja może tę informację prześlę państwu dzisiaj mailem. Niemniej jednak rzeczywiście, 20 maja od godziny 15.00 proszę sobie zarezerwować czas na pracę naszej komisji. A wszystko będzie w mailach już dzisiaj po południu. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 12)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii